

Wstępniak

Krok po kroku, krok po kroku, idą święta, idą święta...” -śpiewają dziennikarze radiowej „Trójki” i ich goście. Właściwie święta są już!

Świadczy o tym wzmożony ruch handlowy, gorączkowe poszukiwania prezentów, świetlne gwiazdy, mikołaje, renifery w wielu oknach naszych domów. Atmosferę świąt już czuć. Ale jak to bywa w tak przełomowym czasie (najkrótsze dni, najdłuższe noce), trzeba to i owo przemyśleć.

Proponuję mały rachunek sumienia: co złego było w moim życiu w tym odchodzącym już 2005 roku, a co było dobre? W jaki sposób zmienić to i owo, by było lepiej?

Święta to odpowiedni czas konkretnych postanowień. Kiedy będziecie dzielić się opłatkiem przy stole wigilijnym, obiecajcie sobie w głębi duszy np., że będziecie uprzejmiejsi, pracowitsi, że poznacie czarodziejskie słowa, pomożecie mamie, odrobicie na czas lekcje, wyjdziecie częściej na spacer z psem.

Takie przyrzeczenia sobie samym są bardzo ważne, bo pomagają w kształtowaniu i ćwiczeniu własnych charakterów. A póki co, życzę wszystkim Czytelnikom „W szkolnym rytmie”, dużym i małym, udanych, ciepłych świąt, z prezentami, uśmiechami oraz szczęśliwego Nowego Roku –2006! –przez cały rok.

Tadeusz Kordylewski

Tercet prezentuje

wiersze podmienione

Przygotowania świąteczne

Gdy nadchodzą święta,
Każdy myśli o prezentach.

Mikołaj sanie pucuje
I renifery do drogi szykuje.

Mama piecze ciasta.

Tata karpia szuka.

To niełatwa sztuka.

Wieczór nadchodzi,

Pierwsza gwiazdka świeci,

Widzę Mikołaja

Co saniami leci.

Renifery ciągną go,

A on woła...ho, ho, ho.

Iwona Szczuka

Słodkie buziaki

Boże Narodzenie przychodzi,
Czas miłości nadchodzi.

Wszyscy się radują,

Dzieciaki bombkami

Choinkę obwieszają

I gwiazdora z paczkami

wyglądają.

Wszyscy wokół się radują

I życząc sobie zdrowia,

Buziakami obdarowują.

Edyta Talarowska

Wspomnienia

Pod choinką coś tam leży,
Pewnie prezent, lecz nie wierzę.

Za te kłótnie z moim bratem,
Miałam dostać figę z makiem.

Gwiazdor chyba się pomylił,

Źle odczytał numer domu.

Pod choinkę z bratem zerkam,

Imiona nasze na prezentach.

Nie pomyłka, żadna ściema,
Gwiazdor o nas nie zapomniał.

Te pakunki, wielkie worki,
Przyjdzie pora, wyjdą z wora.

Aby cieszyć mnie i brata,

Mamie dać trochę spokoju.

Tacie nerwów zaoszczędzić,

Aby uczyć nasze święta.

Joanna Naumik

Redakcja

Czołem wszystkim. Nie mam pojęcia, z czego zdać Wam relację, tyle przecież się dzieje w szkole. Na przykład szóstego grudnia Samorząd przygotował dla nas wafelki (super), były bardzo smaczne. Podśledziłam o aferze w Samorządzie. Nasz kolega P. dostał paczkę, w której było dużo, dużo słodkości min. czekoladki „Merci”. Zostawił te pyszności w samorządówce (pomieszczenie obok gabinetu p. Czarka S.) i gdzieś się udał. Zostały tam łakome, pazerne dziewczyny z Samorządu (aż trzy). I biednemu P. zjadły te czekoladki. Szczere wyrazy współczucia naszemu koledze...

A teraz z innej beczki. Dam Wam kilka rad. Oto one:

Zaczaruj przyszły rok!

24 grudnia – Wigilia. To bardzo szczególny dzień!

- Staraj się tego dnia wstać jak najwcześniej, bo dzięki temu nie zdarzy Ci się zasnąć w przyszłym roku.
- 24 grudnia nie zostawiaj suszących się ubrań w łazience, bo wszystkie tegoroczne kłopoty (np. pała z matmy czy nieszczęśliwa miłość) będą Cię nękać cały następny rok!
- Roztop w miseczce zebrany tego dnia śnieg (oczywiście jeśli spadnie). Umyj tą wodą twarz po zachodzie słońca. Ponoć taka wieczorna toaleta zapewni Ci nieprzeciętną urodę w przyszłym roku. (Sama spróbuję).

Poczuj, że jest Sylwester!

- Rozwieś w pokoju kilka balonów i serpentyn. Na balonikach możesz napisać kilka cytatów, które będą dodawały Ci otuchy w trudnych chwilach. Postaw na biurku miseczkę z sokiem z cytryny- wzmocni Twoją energię. I tańcz w każdej wolnej chwili! Taniec sprawi, że poczujesz się super, a w Nowym Roku będzie więcej dyskotek.

Kończę, bo zbliża się koniec roku. Jestem wypalona i bez energii. Dlatego mam zamiar z rad Wam przekazanych sama skorzystać. Ciekawe, czy mnie poznacie po Sylwestrze.

Paulina Barylak

Martyna Motyka porwała się na Księżyc, stąd Jej nieobecność w tym miejscu

Treść numeru

1. Wstępniak	2	10. Fotorelacja	10-11
2. Tercet prezentuje	2	11. Świętomania	12-15
3. Spis treści	3	11. Sonda	16-17
4. Mass media	4	12. Fotobiblioteka	18
5. Wywiady	5	13. Pisanie	19
6. Innowacja	6	14. Pozdrowionka	20-24
7. Niezbędna umiejętność	6-7	15. Co nowego w bibliotece	25
8. Sukcesy sportowe	7	16. Zieleńnik	26-27
9. Mój sen	8	17. Certyfikat	28
10. Logopeda szkolny radzi	9		

Redagują:

Paulina Barylak, Martyna Motyka - **red. naczelni**

Karol Żelazek, Piotr Obmiński, Tomasz Stochmiał (operator DTP), Michał Bednarz (z-cy red. naczel.), Kamil Stefańczyk (sekretarz redakcji), Krzysztof Wawrzeń, Paweł Wrona (redaktorzy) Patrycja Szczepanek, Marta Marek, Bartosz Popko (graficy).

Dział łączności z czytelnikami: gab. 304B, od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ – podczas przerw

Wydawca: Redakcja „W szkolnym rytmie”

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul. Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: splzary@wp.pl lub splzary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

Opiekunowie redakcji uczniowskiej: Tadeusz Kordylewski, pomoc w zakresie TI Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

Z jednej strony media to dobrodziejstwo dla ludzkości. Z drugiej to pułapka, w której jak już się człowiek znajdzie, to zapomina o kulturze języka, zatracą potrzebę kontaktowania się bezpośrednio z drugim człowiekiem, staje się niekiedy infantylny emocjonalnie. Fizycznie karłowacieje. Im szybciej sobie to uświadomimy, tym lepiej. Taki cel wyznaczyły sobie autorki turnieju „Mass media -to nie wszystko” (red.)

MASS MEDIA

= TURNIEJ PROZDPOWOTNY

25 listopada bieżącego roku odbył się konkurs dla uczniów klas piątych pod hasłem: „Mass media -to nie wszystko”. Wychowawcy ze swoimi podopiecznymi od dwóch miesięcy przygotowawali się do imprezy wg wcześniej opracowanego projektu. Dzieci tworzyły fraszki, opowiadania, piosenki, malowały plakaty pod kierunkiem swoich wychowawców. Konkurs rozpoczęliśmy od przywitania uczniów i nauczycieli, przedstawienia jury w składzie: wicedyrektor Izabela Żemojtel, wicedyrektor Honorata Kryszewska oraz współorganizatorów, a zarazem ekspertów w składzie: Barbara Mantyk i Cezary Sułkowski. Konkurs przebiegał wg następującego porządku:

1. Wypisywanie negatywnych i pozytywnych skutków korzystania z komputera.
2. Układanie rozsypanek– przysłowia.
3. Uzupełnianie schematu - prawidłowe stanowisko pracy.
4. Wskazywanie wad postawy i omówienie przyczyn jej powstania.
5. Uzupełnianie krzyżówek (wiedza z zakresu informatyki).

Poszczególne konkurencje były przeplatane ćwiczeniami korekcyjnymi wykonywanymi przez przedstawicieli klas piątych. Ćwiczenia te przygotowała p. Barbara Mantyk, która czuwała również nad prawidłowym ich wykonywaniem i oceną wysiłków dzieci.

Wszystkie klasy bardzo dobrze się przygotowały. Były transparenty i okrzyki dopingujące drużyny. Jury uznało, że najlepiej zaprezentowała się klasa 5a, pozostałe klasy zajęły exequo drugie miejsce.

Oprócz wymienionych konkurencji jury oceniało przygotowane przez uczniów plakaty, prace wykonane techniką komputerową, a także twórczość literacką. Osoby te otrzymały oceny celujące z przedmiotów.

Wszystkim zaangażowanym w organizację tego konkursu: p. Andrzejowi Woźniakowi, p. Tadeuszowi Kordylewskiemu, p. Iwonie Szczuce, p. Edycie Talarowskiej, wychowawcom klas piątych: p. Bożenie Masłowskiej, p. Elżbiecie Jusińskiej, p. Ewelinie Najdek i p. Aleksandrowi Stachów chciałybyśmy serdecznie podziękować.

Zdjęcia z imprezy można obejrzeć w galerii na stronie internetowej szkoły.



To my, autorki projektu, po turnieju...

Wniosek

Tak naprawdę dzieci stwierdziły, że kochają ruch, uwielbiają wędrować polami, lasami i pagórkami, aby tylko przeżyć jakąś przygodę, kochają, jak dorośli pięknie czytają im ciekawe teksty. Niestety media w ich życiu są z konieczności, dlatego one wygrywają.

Anna Daniel
Aneta Kochanowicz

Wracamy do wywiadów. W tym miesiącu rozmawiamy z zastępcą redaktora naczelnego, Michałem Bednarzem. Grudzień to czas wielu działań. Michał pochłonięty swoimi sprawami udzielił dość zwięzłego wywiadu, z którego niewiele się dowiedzie. Publikujemy go jednak jako przykład grudniowej porażki redaktorskiej. Ale macie wyjście – możecie przewrócić tę stronę. Rubrykę tę prowadzić będzie już wkrótce wraz ze swoimi podopiecznymi *p. Jolanta Zapotoczna*. Życzymy powodzenia. (red).

Mówią, że nasza szkoła jest lubiana.

Co ty o tym sądzisz?

Myślę, że tak. Nie tylko w kręgach uczniów. Wielu rodziców uważa SP1 za szkołę na wysokim poziomie i co bardzo ważne, twierdzą, że jest jedną z najbezpieczniejszych szkół w Żarach. Gdy opuszczę tę szkołę, często będę ją wspominał.

Powiedz, co daje ci chodzenie do szkoły.

Dzięki chodzeniu do szkoły pożytecznie spędzam czas, zdobywam

wiedzę i umiejętności w pracy w kolektywie. Szkoła uczy nas właściwego postępowania wobec ludzi, przyrody i zwierząt.

Jakie zmiany chciałbyś wprowadzić w naszej szkole?

Chciałbym zwiększyć liczbę kółek zainteresowań. Powinno być kółko siatkówki dla chłopaków. Przydałoby się też więcej wyjść do kina i wycieczek.

Co utrudnia ci zaufanie do nauczyciela?

Niektórzy nauczyciele są szorstcy. Uczniowie powtarzający tematy na lekcji, zauważeni przez takiego nauczyciela, są pytani. Na szczęście niektórzy z tych nauczycieli zmieniają się na lepsze.

Czego potrzebujesz, by czuć się bezpieczne w klasie?

Żeby czuć się bezpiecznie w klasie i w szkole, potrzebuję blisko siebie moich przyjaciół i nauczyciela.

Co się dzieje, jeśli na lekcji wyrażasz swój pogląd?

Często większość klasy sprzeciwia się mojemu zdaniu. Moi przyjaciele się ze mną zgadzają. Nauczyciele czasami mają odmienne zdanie. Ale tak właściwie to się nic nie dzieje..

Z kim z klasy chciałbyś spędzić wakacje?

Z moimi przyjaciółmi Kamilem i Dawidem najbardziej. Chociaż w zeszłym roku moja klasa była na wycieczce w Lubiatowie i ze wszystkimi było też fajnie.

Wyobraź sobie, że jesteś wychowawcą. Jakie podjąłbyś działania, by zdobyć zaufanie swoich wychowanków?

Na pewno nie byłbym bardzo surowym wychowawcą. Oczekiwania moich podopiecznych byłyby dla mnie najważniejsze. Spełniałbym też wymogi wychowawcze.

Co podoba ci się w szkole?

Podoba mi się to, że małe dzieci, jak i z klas starszych nie kłócą się tak często, jak gdy byłem młodszy. Wtedy cały czas starszacy się nas czepiali. Cieszę się, że to się już skończyło, a małe dzieci są bezpieczne.



w
y
w
i
a
d
y
w
y
w
i
a
d
y

Innowacja przedmiotowo – prozdrowotna w ramach czwartej godziny wychowania fizycznego pt. „Pływanie jako element stymulujący rozwój fizyczny dziecka”.

Pływanie jest uznawane za najzdrowsze ze wszystkich sportów, nazywa się je nawet dyscypliną całego życia. Może ją uprawiać każdy, bez względu na wiek i kondycję. Modeluje sylwetkę, odpręża, odchudza. Podczas ruchu w wodzie pracują wszystkie mięśnie, odciąża się kręgosłup i stawy. Serce pracuje miarowo, dotlenione są płuca i cały organizm.

Pływanie oprócz niezaprzeczalnych walorów rekreacyjnych ma szczególne znaczenie w profilaktyce wad postawy dzieci i młodzieży. Wzmacnia ono gorset mięśniowy kręgosłupa, rozciąga przykurczone mięśnie, powiększa pojemność oddechową płuc. Szczególnie polecane jest w okresie dojrzewania, gdy zwiększa się ryzyko wystąpienia skrzywień kręgosłupa.

Podsumowując, należy stwierdzić, że:

- a) pływanie poprawia ogólną sprawność fizyczną,
- b) zwiększa wydolność serca i płuc,
- c) odpręża,
- d) zapobiega chorobie wieńcowej,
- e) stawy regularnie ćwiczone zachowują siłę i elastyczność,
- f) pływanie jest najlepszym ćwiczeniem dla dzieci z nadwagą; woda zapewnia im lekkość, a do tego do pracy angażują się wszystkie grupy mięśni, stawy i kręgosłup są odciążone,
- g) podnosi ogólną odporność młodego organizmu na infekcje i zakażenia.

Istotnym bodźcem stymulującym rozwój fizyczny dziecka są gry i zabawy w wodzie. Przygotowują do wysiłku fizycznego w sporcie i do późniejszej pracy zawodowej. Każda zabawa posiada bowiem zawsze element kształcący i wychowawczy. Zabawy gwarantują dobre samopoczucie. Dlatego nieraz w procesie zabawy dziecko może wykonać ćwiczenie, którego by nie wykonało w innej sytuacji.

W związku z powyższym celem mojej innowacji jest:

- wzbogacenie motoryki dzieci,
- poprawienie zaburzeń rozwojowych,
- korygowanie wad postawy,
- likwidacja dystonii (napięcia) mięśniowej,
- wyrobienie silnego gorsetu mięśniowego,
- wyrobienie koordynacji ruchowej,
- opanowanie techniki podstawowych stylów pływackich.

Program innowacyjny realizuję w klasach 4a, 4c (grupa dziewcząt) w ramach zagospodarowania czwartej godziny wychowania fizycznego. Czas realizacji innowacji to trzy lata.

Barbara Mantyk

Martyna Motyka (6c) pływa od kilku lat na basenie Wodnik pod czujnym okiem swego stałego trenera. Poprosiliśmy, by napisała artykuł o pływaniu jako umiejętności niezbędnej w życiu każdego człowieka.

Niezbędna umiejętność

Już słynny grecki filozof Platon mawiał, że „Kto ani czytać, ani pływać nie potrafi, ten urzędu państwowego nie może piastować”.

Pływanie oprócz niezaprzeczalnych walorów rekreacyjnych, ma szczególne znaczenie w profilaktyce wad postawy dzieci i młodzieży. Wzmacnia ono gorset mięśniowy kręgosłupa, rozciąga przykurczone mięśnie, powiększa pojemność oddechową płuc. Najwięcej młodych ludzi ćwiczy na basenie w okresie dojrzewania. Podobnie jak ja zdecydowanie chcą zmniejszyć ryzyko wystąpienia skrzywień kręgosłupa.

Ćwiczenia na basenie są doskonałą zabawą, relaksują fizycznie i psychicznie, to świetna gimnastyka dla mięśni i stawów (zdecydowanie odczuwam zmniejszające się napięcie mięśniowe), ponadto stanowią profilaktykę skrzywień kręgosłupa, podnoszą ogólną odporność organizmu na infekcje i zakażenia, wspomagają proces rehabilitacji na przykład u dzieci z zaburzeniami kostno-stawowymi, korzystnie oddziałując na ruchomość stawów, w istotny sposób wpływają pobudzająco na tempo i jakość rozwoju fizycznego i umysłowego, odgrywają niebagatelną rolę w budowaniu więzi między dziećmi oraz między dziećmi i rodzicami, którzy często aktywnie uczestniczą w zajęciach, w końcu pływanie to przyjemność, woda dostarcza radości, pobudza wyobraźnię, skłania do inwencji i... towarzyskich rozmów, refleksji. A zatem pływamy!

Martyna Motyka

Nasze sukcesy sportowe

w Piłce Siatkowej „Czwórki” w ramach Żarskiej Spartakiady. Rozegraliśmy pięć spotkań z następującymi szkołami:

1. SP-1 – SP-2 (2 : 1)
2. SP-1 – SP-3 (2 : 0)
3. SP-1 – SP-5 (2 : 0)
4. SP-1 – SP-8 (2 : 0)
5. SP-1 – SP10 (2 : 0)

W dniach 28.11.05., 30.11.05. i 7.12.05 r. reprezentacja dziewcząt z klas szóstych naszej szkoły wzięła udział w Mistrzostwach Żar Szkół Podstawowych

Zajęliśmy pierwsze miejsce i zakwalifikowaliśmy się na zawody powiatowe, które odbędą się w lutym 2006 r.

A oto skład naszego zespołu:

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1. Aurelia Pomalecka | 6. Klaudia Smolewska |
| 2. Natalia Szczepaniak | 7. Patrycja Szczepanek |
| 3. Patrycja Filipniak | 8. Kinga Jankowska |
| 4. Natalia Glińska | 9. Anna Bożym |
| 5. Katarzyna Świder | 10. Paulina Hurek |

Barbara Mantyk

Idą święta! Mróz i śnieg!
Wszyscy więc radujmy się!
Zjeżdżajmy na sankach i łyżwach
I przywieźmy choinkę z Paryża!
Poozdabiamy ją i oświetlmy,
A zobaczymy jak innym
Miny zbledły!
Usiądźmy do kolacji,
Podzielmy się opłatkiem
I niech te święta przejdą ukradkiem!

Aurelia Pomalecka, 6a



Mój sen

W moim śnie zobaczyłam piękne psy rasowe, z którymi poszłam do parku. Otaczały nas drzewa i kwiaty. Bawiłam się z psami, a kiedy zrobiło się ciemno, one zniknęły.

Ewelina Józwiak

Śniło mi się, że poszedłem do przedszkola i akurat na pierwszej lekcji była nauka latania. Wszystko robiłem, co pani mówiła, ale i tak nic z tego. W końcu zrezygnowałem i smutny usiadłem na ławce. Pani podeszła do mnie i zapytała, co się stało. Ja odpowiedziałem, że nie umiem latać, a ona rzekła to, czego nigdy nie zapomnę, a mianowicie: „Wystarczy tylko chcieć” -a potem poszła. Ja po chwili wstałem i tak mocno chciałem, że nagle odbiłem się od ziemi. I od tej chwili w snach umiem latać.

Marcin Marczyk

Wieczorem oglądałem bajkę w telewizji. Zasnąłem. Sen był bardzo przyjemny. Spotkałem Pegaza, który mówił ludzkim głosem. Zapytał mnie, czy chcę na nim polecieć. Zgodziłem się. Usiadłem na jego grzbiecie i ruszyliśmy. Było fantastycznie, ale gdy wlecieliśmy między chmury, zrobiło się ciemno, przestraszyłem się i obudziłem.

Giuseppe Lato

Tego wieczoru śniło mi się, że spaceruję z koleżankami w parku. Jest pogodnie, świeci słońce, liście na drzewach szeleszczą. Poszliśmy nad staw, kiedy nagle zauważyliśmy bawiące się dzieci czymś dziwnym. To była małeńka czarodziejska zabawka. Kiedy dzieci nas zobaczyły, pozostawiły małeńką maskotkę na brzegu stawu. Wzięłam ją na ręce, a ona się zaśmiała i rzekła cichutkim głosem: „Puść mnie, a spełnię twoje trzy życzenia”. Puściłam ją, a ona w zamian spełniła moje życzenia. I wtedy usłyszałam: „Marta, wstawaj, nie zdażysz do szkoły!” A mój sen schował się pod poduszkę.

Marta Wywiół

Śniło mi się, że byłem na dworze, gdzie było pełno śniegu. Rzuciałem się śnieżkami oraz lepiłem bałwana z kolegami. Ten sen zaliczam do miłych snów!

Rafał Wesoly

Śniło mi się, że wspólnie z kolegami wybraliśmy się na mecz piłki nożnej: Wisły Kraków kontra Real Madryt. Usiedliśmy w pierwszym rzędzie i zajadaliśmy się popcornem. W pewnym momencie w przerwie meczu trener wytypował mnie i moich kolegów na wymianę innych graczy. Bardzo zdziwiliśmy się tym pomysłem. Wbiegliśmy do szatni, przebraliśmy się i zaczęła się druga połowa meczu. Zaraz na jej początku strzeliłem gola, a po dziesięciu minutach drugiego. Zadowoleni koledzy z radości unieśli mnie do góry. Mecz skończył się zwycięstwem 2:0 dla nas. Później wzięliśmy od wszystkich graczy autografy. Zmęczeni i bardzo zadowoleni wróciliśmy do domu.

Konrad Tabor

Idę drogą i widzę samochody, a w nich ludzie, więc pytam człowieka w samochodzie:

- Jak te samochody mogą latać?

Człowiek odpowiada mi z głupią miną:

- NORMALNIE!

I... obudziłam się.

Gosia Kopańska

Dziwna szkoła

Moja szkoła potrafi jeździć na rolkach,
Często rozmyśla o cudownych łąkach.

Kiedy siedzi w parku na ławce, nigdy się nie nudzi,
Bo wtedy myśli o przyjaciółce Zuzi.

Gdy rozmawia sobie z kolegami przez telefon
Mówi sobie: „Dam w kość tym facetom”.

Taka jest właśnie moja szkoła,
Czasami fajnie, że ma fioła.

Aleksandra Żołudź, 5d



KACIK LOGOPEDYCZNY



Prawidłowe mówienie jest nierozłącznie związane z oddychaniem.

W czasie mówienia oddychamy przede wszystkim ustami. Wdech jest szybki i krótki, a wydech długi, powolny. Mówiąc nabieramy tyle powietrza, ile potrzeba do wypowiedzenia wyrazu czy zdania. Ćwiczenia oddechowe mają na celu pogłębienie oddechu, zwiększenie pojemności płuc, rozruszanie przepony, wydłużenie fazy wydechowej.

Ćwiczenia oddechowe:



- ♥ **Powiew wiatru** – dmuchanie na bańki mydlane, chorągiewki, piórka, wiatraczki, papierowe ozdoby zawieszane na nitkach różnej długości;
- ♥ **Tańczący płomyczek** – dmuchanie na płomień świecy tak, by wyginać go pod wpływem dmuchania (ustami, nosem z różnej odległości);
- ♥ **Łódki** – dmuchanie na papierowe łódki pływające w misce z wodą;
- ♥ **Wyścigi samochodowe** – dmuchanie na papierowe kulki (lub kulki z waty) po wytyczonej trasie (na stole, podłodze, kartce);
- ♥ **Mecz piłkarski** – przedmuchiwanie piłeczki pingpongowej do osoby siedzącej naprzeciwko, starając się wbić gola do bramki (np. zbudowanej z klocków);
- ♥ **Gotowanie wody** – dmuchanie przez rurkę do wody, aby tworzyły się pęcherzyki powietrza. Dmuchamy na zmianę: krótko-jak najdłużej, słabo-mocno-bardzo mocno (woda gotuje się i kipi !);
- ♥ **Gotowanie obiadu** – rozdmuchiwanie przez słomkę kaszy, ryżu, chrupek itp.
- ♥ **Biedronka, muchomorek, parasol itp.** – przysysanie kolorowych kóleczek poprzez wciąganie powietrza przez rurkę i przenoszenie na obrazek biedronki,...;
- ♥ **Zmęczony piasek** – oddychamy bardzo szybko i krótko z językiem wysuniętym na zewnątrz;



- ♥ **Zdmuchiwanie pyłków** - siedząc na krześle lub stojąc w dowolny sposób zdmuchujemy pyłki z ubrania, rąk, ramion, piersi i nóg. Dmuchięcia są krótkie i niezbyt mocne;
- ♥ **Chłodzenie zupy** - ręce ułożone na kształt głębokiego talerza. Dmuchamy ciągłym, długim strumieniem;
- ♥ **Śpioch** – chrapanie na wdechu i wydechu;
- ♥ **Huśtawka** - leżąc na plecach połów książkę na brzuchu i huśtaj ją swym oddechem. Zarówno wdech jak i wydech muszą być powolne i równomierne, z chwilowym zatrzymaniem powietrza;
- ♥ **Orkiestra** – gra na instrumentach muzycznych: trąbce, organkach, flecie, gwizdku, a także na grzebieniu owiniętym cienką bibułą;
- ♥ **Wąchanie kwiatków** – wyobraź sobie, że wąchasz prawdziwe kwiaty, powoli wciągaj powietrze nosem i równie powoli, aby jak najdłużej zapamiętać ich zapach, rób wydech.

Ćwicz, baw się !!!

Fotorelacja

wspominki

Na hali w Zakopanem –sierpień 2005



Świąbna 2005 Matematyczki i przyrodniczki na tle leśniczego



Po dwudziestu latach



Fot. „W szkolnym rytmie”



Kolejne pokolenie wkracza do Jedyńki



Wiosna w Europie

... a wcześniej „Zimowe inspiracje”



8 marca



Klasy szóste się sprawdzają



Jak święta to święta - świętomania

Otrzymaliśmy najprzeróżniejsze artykuły, felietony, szkice, których tematem są święta Bożego Narodzenia, jeszcze najważniejsze dla Polaków tych małych i tych dorosłych. Ale ich czas oczekiwania z roku na rok się wydłuża, a co za tym idzie czar świąt szybciej pryska. Trudno pogodzić się z nową tradycją. Ledwo kończymy obchodzić Święto Zmarłych, a już zapalamy nowe świece, ale tym razem na choinkach -w listopadzie. (red.)

Święta

Moje ulubione święta to Święta Bożego Narodzenia. Zawsze z tatą kilka dni przed wigilijnym wieczorem ubieramy choinkę. Często pomagam mamie w kuchni, przy okazji podjadam trochę farszu do pierogów. Gdy już wszystko jest gotowe, znosimy potrawy na stół, musi być tradycyjnie -12 potraw. Moim ulubionym daniem jest barszcz z uszkami. Zawsze z utęsknieniem czekam, aż będzie można zasiąść do stołu. Przed wieczerzą wypatruję pierwszej gwiazdy na niebie. Zawsze przed zajęciem miejsca przy stole dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Mama jako najstarsza z rodziny błogosławi wszystkich i wspólnie się modlimy. Następnie siadamy do stołu i próbujemy wszystkiego. Zawsze jem barszcz z uszkami, pierogi, kluski z makiem, rybę po grecku, karpia oraz różne rodzaje sałatek. Po kolacji wigilijnej odchodzę od stołu i jako najmłodszy członek rodziny rozdaję wszystkim prezenty. Bardzo lubię je dostawać (z resztą jak każde dziecko), sprawia mi to radość. Co roku wybieram się z przyjaciółką na miasto, aby kupić paczki dla rodziców. Bardzo nas to satysfakcjonuje. Cała rodzina cieszy się z nowych rzeczy, które otrzymuje. Wieczorem śpiewamy kolędy i oglądamy filmy świąteczne. A na zakończenie tego uroczego wieczoru idziemy całą rodziną na Pasterkę o 22.00.

Tak wygląda Święto Bożego Narodzenia w mojej rodzinie.

Zawsze po kolacji wigilijnej przybywa mi kolejny kilogram.

Ewelina Pleban, 5b

Święta i prezenty

Święta, prezenty, choinka... Wszyscy z niecierpliwością oczekujemy nadchodzącej wigilii. Ale czy święta obchodzone współcześnie różnią się od tych dwadzieścia i trzydzieści lat temu? Na to pytanie można odpowiedzieć dwuznacznie.

Spacerując deptakiem, z każdej strony zachwycają nas wystawy, postacie Mikołaja i świąteczne choinki. Osobiście nie sprzeciwiam się ozdabianiu sklepowych witryn, ale nie potrafię zrozumieć, dlaczego dwa miesiące przed świętami jesteśmy zarzucani ofertami typu: „Co chciałbyś dostać pod choinkę?” lub „Czy wiesz, czego pragnie twoja rodzina?”. Duże domy towarowe oraz drobniejsi sprzedawcy zbyt wcześnie lansują święta, dlatego psują ich magię. Napastliwie zachęcają nas do wyboru drzewka bożonarodzeniowego i świątecznych drobiazków. Podczas gdy zima nie daje jeszcze o sobie znać, każdy zaabsorbowany jest pracą lub szkołą. W czasie dwumiesięcznej „kampanii wigilijnej” jesteśmy już zmęczeni i znudzeni ciągłym reklamowaniem i udręką świątecznych zakupów. Dawniej ludzie potrafili cierpliwie wyczekiwać na ten uroczy okres, by przeżyć kilka wspaniałych chwil z rodziną przy choince i

wigilijnej wieczerzy. Dziś spożywamy kilka kolacji wigilijnych w ciągu jednego tygodnia: w szkole, z koleżankami, w pracy, na licznych imprezach oraz z rodziną. Nadmiar pierogów, barszczu, czy kutii sprawia, że każdy kolejny posiłek staje się coraz mniej smaczny i uroczysty. Nikt się temu nie dziwi. Sami psujemy urok świąt. Robimy to na własne życzenie. Ja w tym roku postaram się, by moja przerwa świąteczna była niepowtarzalna, a święta miały urok, jaki nadaje im tradycja. Kończąc, życzę wszystkim tego samego.

Z.P. SG

Święta i prezenty

Już wkrótce święta. Wystawy sklepowe miesiąc przed ich rozpoczęciem są przystrojone kolorowymi girlandami, stroikami i innymi dekoracjami. Naturalnie, nie mam nic przeciwko temu, ale czy ci ludzie oszaleli?! Już na początku listopada mogliśmy rozkoszować się widokiem ozdobionych wystaw sklepowych, a spacerując po halach supermarketów słuchać kołęd... Faktem jest, że atmosfera staje się miłsza, ale święta mamy w grudniu, a nie w listopadzie. Może sklepikarze o tym zapomnieli?

Oczywiście ze świętami wiąże się jeszcze jedna kwestia. Mowa tutaj o prezentach. Święta to czas odpoczynku, spotkań przy stole wigilijnym wraz z rodziną, wzajemnego obdarowywania się upominkami i... sposób na wzbogacenie się firm. Na półkach prawie każdego sklepu spotkać możemy masę prezentów i prezencików. Zaczynając od słodczy, a kończąc na sprzęcie RTV... Bo kto nie zapragnąłby dostać od „Mikołaja” odtwarzacza MP3 czy nowej komórki? Pokusa jest wielka, a sprzedawcy czekają tylko na klientów, wabiąc ich świątecznymi promocjami. Pewne jest, że widząc pożądaną towar po bardzo niskiej cenie, nie przejdziemy obojętnie obok wystawy sklepowej... Pragniemy sprawić swoim bliskim i znajomym jak największą przyjemność, więc chcemy kupić im coś wyjątkowego. Możemy wybierać spośród tony prezentów i kupić ten jeden, naszym zdaniem, najlepszy, który im wręczymy na mikołajki i jednocześnie sprawimy, że będzie to najwspanialszy okres w całym roku.

E.S. SG

Święta Bożego Narodzenia

Święta Bożego Narodzenia to czas wielkiej magii. Ludzie wybaczą sobie, godzą się, są dla siebie życzliwi, miłsi, częściej myślą o ludziach bezdomnych i próbują im pomóc. W moim domu również odczuwa się magię świąt. W dzień wigilii wcześniej rano budzą mnie i moją siostrę pyszne zapachy, unoszące się z kuchni. Tam krząta się moja mama i pichci wspaniałe potrawy. Ja i moja siostra po śniadaniu ubieramy choinkę i przystrajamy nasze pokoje w kolorowe świecidełka i ozdoby świąteczne. Kiedy mamy problem z lampkami na choinkę, przychodzi nasz tato i pomaga w ustrojeniu naszej świeżej, zielonej i wysokiej do sufitu bogini lasu. Po ustrojeniu jej zaczynamy przygotowywać nasz stół wigilijny. Pod obrus kładziemy sianko. Na stole zapalamy świecę, która podczas kolacji dodaje czaru. Stawiamy również jedno nakrycie więcej dla nieznanego, zgłodniałego i zziębniętego wędrowca. Wieczorem, kiedy zaświeci pierwsza gwiazda na niebie, puszcza cichutko kołędy, łamiemy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Podczas kolacji wspominamy naszych najbliższych, których już nie ma między nami. Śpiewamy kołędy i rozdajemy prezenty. W międzyczasie dajemy opłatek naszemu pieskowi, kotkom i chomikowi. Niecierpliwie czekamy do północy, aby usłyszeć, co mają nam do powiedzenia nasze zwierzątka. Jednak nigdy jeszcze nie usłyszeliśmy od nich ludzkiego głosu.

Roksana Bumbul, kl.5a

Mikołaj

Czy świąty Mikołaj naprawdę istnieje? Wiele dzieci nie wie, czy wierzyć w Mikołaja, czy nie. Gdy rodzice opowiadają swoim małym szkrabom o grubym, uśmiechniętym panu, jakże wielkie jest ich rozczerowanie, gdy dorosną! Dowiedzą się o „okrutnej” prawdzie. Jednak, by dowiedzieć się, czy Mikołaj naprawdę istnieje, trzeba trochę cofnąć się w czasie. Święty Mikołaj, według podań, urodził się w III wieku. Podobno przez całe życie niósł innym radość, podrzucając im małe prezenty. Więc wiadomo już, że dobry Mikołaj dawno zmarł, a kult Świętego rozprzestrzenił się na cały świat. Już w XII wieku przebierano się za św. Mikołaja i rozdawano dzieciom kary i nagrody. W Polsce jest tak do dziś. W innych krajach Europy są jeszcze inne wyobrażenia o Świętym i zwyczaje związane z dniem „Mikołaja”. We Francji na przykład jest on osobą całkowicie świecką, a w Rosji to pocziwy Dziadek Mróz. Czeski i - Słowacki „Mikulas” pojawia się tego samego dnia co w Polsce i sływa po złotej nitce, która łączy niebo z ziemią. W Belgii zjawia się natomiast 5 grudnia i wkłada prezenty do butów. W Holandii Mikołaj nie przyjeżdża zaprzęgiem, za to przy pływa statkiem. W Szwecji to skrzat roznosi prezenty (!).

Tak więc postać św. Mikołaja jest bardzo kontrowersyjna, ale to od nas zależy, czy w niego warto wierzyć.

T.F. SG

Felieton świąteczny?

Święta, prezenty i co jeszcze? Co znów wyłowię spece od marketingu? Co bezczelnie przywłaszczą sobie i przerobią na swoje potrzeby? Wchodząc do supermarketu czy innej „zakupialni” atakuje nas cały pułk świątecznych motywów łącznie z nalotem kołęd przeplatanych informacjami o promocji aluminiowych samowarów czy innego bądziejstwa. Święta mieszane z błotem komercji, którym obrzuca się zwykłych ludzi w ilościach ponadnormatywnych, wywołują u mnie nudności. Widząc Mikołaja trzymającego opakowanie nowego hiper -super - mega proszku do prania czy kołyskę, w której zamiast Małego Dzieciątka leży sterta bawełnianych majtek po 3,50, opadam z sił. Ludzie, uspokójcie się! Przestańcie zniżać świętości, jaką są święta, do funkcji promocji flanelowych gaci!

Lineage II SG

Coraz bliżej święta?

Miałam już nie narzekać, nie biadolić i nie płakać. Ale co tu zrobić, gdy tym razem zwyczajnie się...zdenerwowałam. Ot co. Jeszcze połowy listopada nie było, a tu już mi do skrzynki (i tej przy furtce, i tej w komputerze) wrzucają świąteczne reklamy. Zmęczona po całym dniu stresogennej atmosfery- wyjątkowo włączam (bo niezbyt lubię) telewizję. A tu co? Stara już, ale wciąż puszczana reklama Coca-Coli z grubaśnym Mikołajem, który wręcz ocieka sztucznością i pioseneczka: „Coraz bliżej święta, coraz bliżej święta...”.

Zerwałam się więc z fotela w obawie, że przegapiłam życie na jakiś miesiąc. Dobra, przyznaję się, iż zdarza mi się zamyślić, czasem nawet tak głęboko, że trzeba mnie porządnie walnąć, by przywrócić do rzeczywistości. No ale żeby aż miesiąc tkwić w takim zamyśleniu?! Szybko sprawdziłam datę na wszystkich możliwych kalendarzach: tym ściennym, komórkowym i internetowym. Jeeezu...listopad...kilka dni przed 15....

Już dziś sklepy zmieniły swe wystawy na choinkowo-mikołajkowe. Świąteczka błyszczą pięknie, czuję się jak w wesołym miasteczku...w marketach kołody...tylko na dworze beznadziejna pogoda, wciąż jesienna...czemu nie spadł śnieg? Czemu nie zrobili nam już

przerwy świątecznej? Liście złocą się w parku, wiatr zwiewa kapelusze, parasolki...deszczowo, troszkę szaro, od czasu do czasu błyszcząco... od tych listków konających.

Rozumiem-chwyty marketingowe. Bo trzeba mieć czas, aby wybrać odpowiedni prezent dla danej osoby, koniecznie kupiony w tym, a nie innym sklepie. Trzeba mieć czas, by się osłuchać z kołędami- może nie każdy zna. A ja bym chciała mieć też czas czekać na te święta z niecierpliwością, nie mieć ich dość na kilka tygodni przed nadejściem...chciałabym z zachwytem napawać się każdą ich chwilą, a nie czekać tylko na zmianę dekoracji na wielkanocną. A najbardziej chciałabym mieć czas dla bliskich, ważnych osób i ani nie wysyłać, ani nie dostawać meilowych lub sms-owych życzeń świątecznych ściągniętych z internetu...

Zdegustowana SG

Wieczór wigilijny

Aniołek mruga już z choinki,
A za okienkiem gwiazdka świeci,
Słodkie pierniki i rodzynki
I mnóstwo ciastek jest dla dzieci.

A pod choinką kolorowe
Prezenty leżą uśmiechnięte,
Zabawki nowe, książki nowe,
Miło gwiazdkowym być prezentem.

Na stole leży obrus biały,
Na nim opłatek i chleb świeży,
Każdy z nas, duży czy też mały
Lubi zasiadać do wieczerzy.

Karolina Wrona

Nowy Rok

Już do odejścia szykuje się nasz Stary Rok,
Już nadchodzi Nowy Rok.
Stary Rok powoli się pakuje,
Nowy, pełen sił podskakuje i tańczy.
Stary Rok już myśli o odejściu,
Nowy Rok o nadejściu.
Tak to różnią się dwa Roki,
Stary robi wolne, ociężałe kroki,
Nowy pełen sił i energii,
Stary wolny, ociężały, tęgi.
Jednak ten nasz Nowy Rok
Kiedyś też się postarzeje.
Nie będzie miał sił i energii,
Będzie wolny, ociężały i tęgi.

Agata Rzetelska, 4c



Archiwum



**SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA
SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA
SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA
SONDA SONDA SONDA**

Do kogo podobny jest Mikołaj na drzwiach gabinetu polonistycznego 102c?



Ten Mikołaj jest podobny do Tadeusza Kordylewskiego dlatego, że ma okulary, no i jest podobny po buzi.

Krzysiek Cendry

Podobny jest do mojego kolegi Damiana, dlatego że ma okulary.

Michał Owczarek

Mikołaj na drzwiach jest podobny do Tadeusza Kordylewskiego, ponieważ ma kręcone włosy, okulary i podobny wyraz twarzy.

Beata Michalewska

Ten Mikołaj jest podobny do Pana Tadeusza Kordylewskiego dlatego, że ma okulary i podobną twarz.

Ala Sylwestrzak

Mikołaj na drzwiach podobny jest do krasnoludka dlatego, że ma białą brodę i czerwony kostium.

Klaudia Brzóska

Mikołaj, który wisi na drzwiach, jest bardzo podobny do nauczyciela Tadeusza Kordylewskiego. Przypomina mi go dlatego, że ma okulary i szarą brodę. Nauczyciel ten jest miły i dobry dla uczniów, byłby godnym Mikołajem.

Ada Klaja

Mikołaj na drzwiach podobny jest do pana T. Kordylewskiego, nauczyciela języka polskiego. Mikołaj ten ma okulary tak jak pan Kordylewski.

Agata Rzetelska

Mikołaj, który wisi na drzwiach, jest podobny do pana Tadeusza Kordylewskiego. Pan Kordylewski uczy j. polskiego. Według mnie jest podobny dlatego, że np. nosi okulary i ma brodę.

Ola Rybak

**SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA
SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA SONDA
SONDA SONDA SONDA SONDA**

Czyli Święta w moim domu

U mnie zawsze przed prezentami jemy kolację. Jak ją zjemy, to potem dostajemy prezenty i je rozpakowujemy, a później idziemy spać.

Krzysiek Cendry

Święta, święta jak to święta: radosne, rodzinne i szczęśliwe. Mama gotuje i gotuje, ale zawsze wychodzi jej coś pysznego – uszka, śledzie i barszczyk. Prezenty, prezenty! Zawsze piękne i radosne.

Beata Michalewska

Świątecznych ozdób blask (renifery jada), zapach świerkowej gałązki roznosi się po domu. Dzwoneczków dźwięk melodyjny jak kolęda. Są już święta!

Asia Koncerz

Święta się zbliżają. Noc pełna wrażeń. Karp na stole i uszka w barszczu wylądają. Święta są wesołe i radosne, bo zbiera się cała rodzina.

Klaudia Brzońska

W grudniu jest Boże Narodzenie. W tym dniu jest taki zwyczaj, że wszyscy dostają prezenty. Bardzo lubię ubierać choinkę w kolorowe bombki oraz łańcuchy i światełka. Lubię też mamie pomagać szykować potrawy i je ustawiać je na stole. Stroję cały dom świątecznymi ozdobami. Boże Narodzenie to mój najlepszy czas.

Margarita Opas

Święta Bożego Narodzenia dla mnie są najpiękniejszym czasem w roku. U mnie w domu obchodzone są zgodnie z tradycją (oprócz siana pod obrusem). Uwielbiam ubierać razem z rodzicami choinkę. Lubię też pomagać mamie w kuchni. Moją potrawą wigilijną jest barszcz z uszkami, chociaż zawsze wyjadam tylko uszka. Cały rok czekam na święta.

Agata Rzetelska

Sylwestrowe spotkanie

Stary Rok miał wszystkich, wiecie,
Sprawy najważniejsze na świecie.
Teraz wierzycie lub nie wierzycie-
Odpoczywać może wreszcie!
Dźwiga dzieci moje miłe
Worki ciężkie ponad siły.
W jednym worze ma schowane
Sprawy już pozałatwiane,
Lecz ten drugi w sobie mieści
Te nie załatwione jeszcze:
Kot nie skończył palić jeszcze swoich fajek,
Poeci zasnęli, nie skończyli bajek,
Dzieci wszystkich lekcji nie poodrabiały,
Śnieg nie wykorzystany -szary, a nie biały.
Nie wycięte szóstki, piątki nie skończone,
Jedynek za dużo i dni coś skrócone.
Martwi się więc Biedaczysko-
A tu Nowy Rok już blisko!
Na rakiemie w mig przybywa
I z daleka woła: Bywaj!

Nic się nie martw, niosę gości,
Same drobne wiadomości:
- Dla dzieci o piątkach i szóstkach nareszcie,
- Potem o bajkach, że skończą je wreszcie,
- Śnieżynom o białych, puszystych ubrankach,
- Ludziom o dniach długich i jasnych porankach.
A na Stary Rok już czas,
Pójdzie w dal, w najdalszy las,
Gdzie na samym końcu świata,
Żyją wszystkie zeszłe lata.

Karolina Wrona



Anonim

Fotobiblioteka



Pisanie

List z opisem przeżyć wewnętrznych

W tej rubryce będziemy starali się podawać krótkie wzory pisemnych form wypowiedzi, z których będziecie mogli korzystać podczas odrabiania zadań domowych czy przygotowywania się do prac klasowych z języka polskiego. Teksty są oryginalne, czyli napisane przez Waszych kolegów czy Wasze koleżanki. Mamy nadzieję, że w jakiś sposób pomożemy Wam w opanowywaniu trudnej sztuki pisania – red.

Żary, 12.12.2005 r.

Cześć Jarek!

Na początku mojego listu chciałbym Cię, Jarku, serdecznie pozdrowić. W tym liście wspomnę o wydarzeniu, które bardzo mnie dotknęło, a jednocześnie rozbawiło.

Zaczął się tak! W pewną sobotę, kiedy odrabiałem lekcje, spostrzegłem, że w domu nie ma nikogo. Pomyślałem: „Jak mogliście sobie tak pójść bez mojej wiedzy.” Pobiegłem do łazienki, zamknąłem się i już wcale z niej nie wychodziłem.

Jednak po chwili usłyszałem pukanie do drzwi. Byłem samotny i zrozpaczony, mimo to podszedłem do drzwi, by je otworzyć.

Okazało się, że to wszyscy moi znajomi wraz z rodzicami. Stali z tortem, krzycząc: „Niech żyje 100 lat i jeszcze dłużej”. Od razu na mojej twarzy pojawił się uśmiech, gdyż zrozumiałem, że przecież są moje urodziny.

Mam nadzieję, że podobało Ci się to zdarzenie i również opiszesz mi jakieś swoje w następnym liście. Tym razem Ty mi go wyślij.

Kacper



Bieniów, 13.12.2005 r.

Droga Alu!

Od kiedy pokłóciłam się z Tobą, moje życie zmieniło się na gorsze. Już nie mamy wspólnych sekretów, tajemnic. Postanowiłam do Ciebie o tym napisać, gdyż nie mam odwagi spojrzeć Ci w oczy. Wiem, że to była moja wina. Mam tylko nadzieję, że znów się pogodzimy.

Wczoraj była rocznica naszej wspólnej przyjaźni. Było mi ogromnie przykro. Czułam się taka samotna, tęsknię za Tobą. W domu wczorajszego dnia siedziałam sama, ponieważ rodzice wyszli do znajomych. Czułam się podle, gdyż wiedziałam, że to ja jestem winna naszej kłótni. W mojej głowie były czarne myśli. Cały czas odczuwałam silny ból, ale nie fizyczny, lecz psychiczny. Nie mogłam znaleźć sobie miejsca w domu. Dzień ten był tak samo pochmurny jak ja. Deszcz padał i łzy także padały mi na twarz i do tego zimno i mgliście. Wiesz, w sercu poczułam dziwny ból. Myślę, że był on wywołany naszą sprzeczką.

Muszę już kończyć, lecz proszę Cię, abyś się ze mną pogodziła. Prosiłabym Cię także o to, abyś nie wyrzucała mnie z serca.

Twoja ciągle kochająca Cię przyjaciółka

Karolina

POZDROWIONKA

- Dla mojego kumpla Vincentego Jarosza (Rafała Wesołka) wszystkiego, co brudzące, brzydko pachnące na święta: Vincenty Kałosz (Miśko).
- Ile gwiazdek jest na niebie, ile lampek na świątecznym drzewie, tyle Ci miłości życzę Natalio (6d): Popuś.
- Moc radości i miłości dla E.T. od cichego wielbiciela.
- Kaja, co znosi złote jaja: pozdrawiam ją -W.S. (6c).
- Wszystkiego najlepszego z okazji 2005 urodzin dla Świąt Bożego Narodzenia.
- Droga Paulinko H. życzę Ci głosu Mandaryny. Twoja przyjaciółka Patrycja Sz.
- Idąc przez las, obserwując chmury, na ekranie komputera, pisząc te życzenia, widzę twoją twarz i twoje usta, jak mówią mi „kocham cię”. Dla byłego ucznia klasy (dawniej 4c) teraz 6c. Kontrowersyjna X.
- Życzonk@-Pozdrowionk@ dla Pipi od Pysi.
- Pozdrowienia dla K. Jankowskiej, A. Bożym, E. Tycy od PYSI i PIPI!
- Dla p. J. Naumik wszystkiego co kolorowe, błyszczące i różami pachnące życzą: P. Barylak i M. Motyka.
- Szczere pozdrowionka dla mojego kumpla i wroga. Damianos Czerniakos.
- Dziewczyny z 6d i b pozdrawiają: najfajniejsze babki i część chłopców z klasy 6c!
- Dziękuję wam za pozdrofki dla mnie -Mikuł.
- Roksana Bumbuł pozdrawia Kingę Polańską i Dalię Kielbowicz.
- Siwy z 5a pozdrawia siwego z 6d.
- Wszystkiego najmocniejszego, koszuli w kratkę, bokserek w Myszki-Miki, malinki nieżywej, samochodu pomarańczowego, koktajlu bezalkoholowego, życia długiego, dziewczyny K.S.

- (6c), willi z basenem dla Marcina J (6c) od jego najserdeczniejszego kumpla Preportera.
- Dla mojej dziewczyny życzę... hmm... szcurów w piwnicy, załamanej bratanicy, ulubionego serialu i żółtego badyłka. Od Stasia Cz. (5d) dla...
- Specjalnie, by złożyć Ci życzenia, o piątej rano wstałem i je układałem. A więc tak: dla przemiłej Kaś dużo serdeczności, wielu gości, moc radości, kuj żelazo póki gorące. Karol Ż.
- Wszystkiego najlepszego, radości, wszelkiej pomyślności, dużo pieniędzy, wesołej kolędy. Te życzenia-pozdrowienia ślę moim koleżankom i kolegom z klasy 4a.
- Aby Nowy 2006 Rok był tak samo dobry, dowcipny jak 2005. Fajny koło z 4c.
- Życzę Ci smacznego szampana, zabawy do białego rana, uśmiechu przyjaciół i 6 z historii. Dla mojego najlepszego kumpla Zebela od Grzegorza Kałamajskiego.
- Życzenia z okazji Nowego Roku, Świąt Bożego Narodzenia dla Doroty Gut od jej najlepszej przyjaciółki z klasy.
- Wszystkiego dobrego i jeszcze lepszego dni 24,25,26 oraz 31 grudnia dla fanów Ashley Simpson i Hilary Duff od Roksany Kudły z 6c.
- Pragnę pozdrowić i złożyć życzenia mojej wychowawczyni p. Kasi Szczepaniak. Dużo, dużo zdrowia, cierpliwości, wrażliwości, pieniędzy i miłości do nas uczniów: Norbi.
- Pozdrowienia świąteczne, serdeczne i wieczne dla całej klasy 5a życzą Kingi z 5a (Świstak i Papryczka).
- Świąteczne pozdrowienia dla Patryka Łosia od Moniki Górzyńskiej. KOCHAM CIĘ BARDZO!!! Patryk Łoś -Proszę bardzo.
- Pozdrowko dla 5a i Michała, przyklej sobie na pralkę aczkolwiek.
- Pozdro dla Kobyłki i Michała. Monika.
- Pozdrowienia dla Daniela przesyła Patrycja.
- Pozdro dla wszystkich małp (dziewczyny) z 5a.

- Pozdro – Mozdro dla goryli z 5a.
- Pozdro dla siwej małpy z 5a i dla całej szkoły. Wiewióra
- Pozdro dla Moniki Górzyńskiej od Michała Jasinowskiego.
- Pozdrowionka dla Merry od Daniela z 5a. Mocne całuski.
- Pozdro dla Roksany Bumul od wielbiciela z 6c. Kocham Cię.
- Pozdro dla Krzyśka G. z 5a od wielbicielki z 6a.
- Siemanki dla Natalii i Agaty z 5a od Karoliny M.
- Pozdro dla Krzyśka Guta – pewna dziewczyna z 5a.
- Gorące całusy dla N. Górał od M. Gaik. Stronę, którą chciałaś obejrzeć, to www.sp1.zary.pl
- Pozdrawiam Cię Natalio Górał, moja królowo, Twój wielbiciel, Krystian Górski.
- Natalio Górał, nie wiem, jak to wyznać Tobie prosto w oczy. Dlatego teraz Ci mówię: KOCHAM CIĘ. Chciałbym się rzucić dla Ciebie w przepaść. Twój oddany Darek Kordek. To naprawdę JA napisałem!!!

● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ●
● **Koniec Roku Starego. Początek** ●
● **Nowego. Spróbujemy się zabawić w** ●
● **konkurs na najdowcipniejsze** ●
● **pozdrowienia. Takie własne, od siebie,** ●
● **a nie ściągane z internetu. Tymczasem** ●
● **pozdrawiamy wszystkich** ●
● **niepozdrawionych.** ●
● **Redakcja** ●
● ● ● ● ● ● ● ● ● ● ●

- Droga pani Joanna Naumik! Wszystkiego najlepszego z okazji świąt. Dużo prezentów i dobrego jedzenia życzy serdecznie: *Łukasz Koblański.*
- Pozdrowienia dla 5b od G_ _s_ p_e. Zgadnij kto? Hej!!!
- Pozdrowienia dla Stringomani od Eweliny.
- Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, dużo śniegu do lepienia, cukierków skrzynkę i prezentów pod choinkę oraz Szczęśliwego Nowego Roku i szampana do samego rana w 2006 roku: życzy Paulina Huruk.
- Pozdro dla moich koleżanek z klasy 6c z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzy Motyczka.
- Życzę wszystkiego najlepszego z okazji świąt panu Kordylewskiemu, tak trzymać z gazetką szkolną.
- Wszystkiego najlepszego z okazji świąt Kindze Jankowskiej - nieznanym wielbiciel.
- Chcę serdecznie pozdrowić z okazji Świąt Bożego Narodzenia pana Stojanowskiego, żeby był szczęśliwy i nigdy nie pohukiwał na swoją klasę.
- Pozdrawiam Baryłkę z okazji świąt, dużo prezentów pod choinką i wspaniałej wigilii: MOTYCZKA
- W dniu Bożego Narodzenia składam wam te życzenia. Zdrowia, radości, pomyślności i kości. I prezentów pełne kosze, nawet te za dwa marne grosze. W dniu tak pięknym i wspaniałym Jezus znowu będzie mały. Wszystkim to czytającym -Paweł Wrona.
- Wszystkiego najlepszego dla mojego wychowawcy p. Jarosława Stojanowskiego. Karpią bez litości, moc radości, barszczu czerwonego, prezentu dużego. Choinki z lampkami, kolędy z grajkami: Paulina Barylak.
- Wszystkiego najlepszego dla moich rodziców. Aby byli zdrowi, zawsze uśmiechnięci, oczarowani moimi sukcesami w nauce: córka Paulina.
- Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę wam szczęścia, zdrowia, pomyślności, więcej kasy i radości, życia pięknego i uśmiechu wesołego: życzy Magda Egiert.

(O NOWEGO W BIBLIOTECE?)

W listopadzie odbył się afiszowy konkurs czytelniczy. Wzięło w nim udział 35 uczniów z klas IV - VI. Celem konkursu było doskonalenie umiejętności korzystania z różnego rodzaju słowników znajdujących się w bibliotece szkolnej, utrwalanie zasad pisowni trudnych wyrazów oraz kształcenie u uczniów poprawności językowej. Uczniowie chętni otrzymywali test złożony z 15 zadań. W czasie ich wykonywania korzystali np. ze Słownika ortograficznego, Słownika wyrazów bliskoznacznych, Słownika wyrazów obcych, Słownika języka polskiego, Słownika poprawnej polszczyzny i innych. Rozwiązanie testu wymagało od uczestników czasu, wytrwałości i dokładności. Nagrodzeni otrzymali słowniki ortograficzne i pamiątkowe dyplomy, wyróżnieni zaś dyplomy i broszury o okolicach Żar.



Wyniki afiszowego konkursu czytelniczego pt. „Z polszczyzną na co dzień”

Nagrodzeni:

I Sylwia Suchan, II Sebastian Lenkiewicz, III Daria Cichoń, IV Aleksandra Janik, V Karolina Król, VI Alicja Wróbel

Wyróżnieni:

Natalia Góral, Robert Olszański, Ewa Karczewska, Monika Górzyńska, Dorota Gut, Karolina Mierzwińska, Magdalena Gaik, Kamila Sokołowska.

Nagrodzonym i wyróżnionym życzymy dużo zapału w poznawaniu polszczyzny.



Paulina Trymerska i Ewelina Józwiak
wysilają swoje umysły.



Wioleta Suchan, Jolanta Koch

Fot. Wioleta Suchan

Zieleniak Zieleniak

Drodzy, młodzi Ekolodzy!

Nasza szkoła od wielu lat prowadzi edukację ekologiczną i przyrodniczą dzięki wielu zapalonym nauczycielom (w szczególności przyrody), uczniom i ich rodzicom oraz współpracy z wieloma ośrodkami działającymi na rzecz ochrony przyrody i środowiska naturalnego człowieka, np. z Regionalnym Centrum Edukacji Ekologicznej w Krakowie, Nadleśnictwem Lipinki, Nadleśnictwem Lubsko, Ligą Ochrony Przyrody, Lubuskim Klubem Przyrodników w Świebodzinie, Związkiem Harcerstwa Polskiego. Swoje działania adresujemy nie tylko do społeczności szkolnej, ale wychodzimy również poza mury naszej szkoły. Integrujemy w ten sposób dzieci, młodzież i nauczycieli szkół żarskich i powiatu. Poprzez różnorodne działania i ich formy: warsztaty i konkursy przyrodnicze, ekoturnieje szkolne i międzyszkolne, sesje przyrodnicze, programy innowacyjne o tematyce ekologicznej i prozdrowotnej -zbliżamy młodego człowieka do natury, rozwijamy myślenie ekologiczne i budujemy jego system wartości, kształcimy właściwe zachowania prośrodowiskowe oraz angażujemy go w wiele akcji przyjaznych Ziemi.

Wszystkie nasze działania stały się podstawą do uzyskania przez naszą szkołę „Zielonego Certyfikatu”, który w dniu 12.12.2005 r. dyrektor SP 1 p. Ewa Krauze-Michalska odebrała z rąk p. Jana Szachowicza – kierownika Oddziału Edukacji w Departamencie Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego, p. Grażyny Jakubczyk -dyrektora Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze oraz p. Anny Jońskiej-Choinki -konsultantowi ODN, zajmującej się również edukacją ekologiczną w naszym województwie.

Nadmienimy, że „Zielony Certyfikat”, objęty patronatem Marszałka Sejmiku Wojewódzkiego, p. Andrzeja Bocheńskiego, jest certyfikatem jakości ważnym 3 lata. Podobne zaświadczenia uzyskały tylko nieliczne szkoły naszego województwa (Szkoła Podstawowa nr 3 i Przedszkole nr 3 w Gubinie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Szprotawie, Szkoła Podstawowa nr 3 i Przedszkole nr 8 w Żarach).

W przyszłości mamy zamiar starać się o uzyskanie certyfikatu ogólnopolskiego.

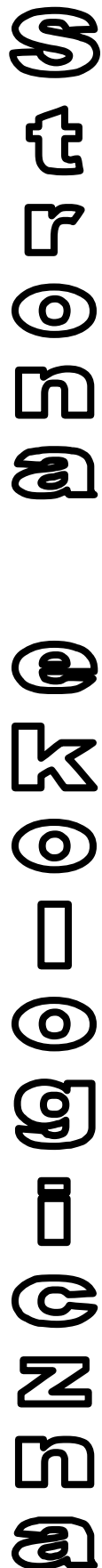
Zespół nauczycieli i uczniów zajmujący się edukacją ekologiczną i prozdrowotną w SP1 serdecznie dziękuje wszystkim zaangażowanym, sponsorom i sympatykom za wsparcie, działania i pomoc materialną.

Iza Żemojtel



Jedynka walczyła o deszczomierz...

Dnia 5 grudnia 2005 r. w Szkole Podstawowej nr 8 w Żarach odbył się Konkurs Meteorologiczny, na który od kilku tygodni pod opieką p. Izabeli Żemojtel przygotowywali się uczniowie klasy 6 d: Paulina Hamerla, Patryk Paluch i Sylwia Suchan. Poznaliśmy wiele zagadnień związanych z meteorologią. Pani Żemojtel co tydzień sprawdzała poziom naszej wiedzy i uzupełniała wiadomości, wskazywała, czego jeszcze powinniśmy się nauczyć. W konkursie brały udział szkoły podstawowe i gimnazja. Nagrodą dla zwycięskiej drużyny był deszczomierz (czyli urządzenie do pomiaru opadów). Na konkursie pracowaliśmy w grupach,



utworzonych z uczniów każdej szkoły. Nasza drużyna była bardzo dobrze przygotowana. Na wykonanie dwudziestu zadań (a dla gimnazjów - dwudziestu dwóch) mieliśmy pół godziny. Przed ogłoszeniem wyników zostaliśmy poczęstowani pączkami i sokiem. Na ogłoszenie wyników przybył burmistrz naszego miasta. „Jedynka” zajęła II miejsce, a do zwycięstwa zabrakło nam 1,5 punktu. Przegraliśmy z gospodarzami konkursu, tj. z drużyną z Ósemki). W nagrodę dostaliśmy teczki z broszurami o Żarach.

Cieszę się, że brałam udział w tym konkursie, ponieważ zdobyta wiedza przyda mi się nie tylko w szkole na lekcjach przyrody. Nie udało nam się wygrać deszczomierza dla szkoły. A byliśmy tak blisko! Trudno.

Sylvia Suchan, kl. 6d

WARSZTATY PRZYRODNICZE W NASZEJ SZKOLE

15 grudnia 2005 r. w SP nr 1 odbyły się warsztaty przyrodnicze.

Uczestniczyły w nich trzyosobowe drużyny z różnych szkół podstawowych z Żar i okolic. W warsztatach wzięły udział: SP w Złotniku, SP w Lipinkach Łużyckich, Katolicka SP, SP nr 10, SP nr 8, SP nr 3, SP nr 2 i nasza „Jedynka”, którą reprezentowały dwa zespoły przygotowane przez pp. I. Żemojtel i J. Naumik.

Pierwsze zadanie polegało na wycięciu z gazet liści i zrobieniu z nich sowy. Najlepsze efekty były zauważalne w dobrze współpracujących zespołach. Zadanie to sędziowały p. E. Pawelec i p. M. Łukowska.

Drugą część warsztatów prowadziła p. E. Krauze-Michalska. Nauczyliśmy się m.in. rozróżniać liście po ich budowie. Dowiedzieliśmy się też, czym jest klucz do rozpoznawania liści i jak się nim posługiwać.

W kolejnym zadaniu warsztatowym rozpoznawaliśmy ptaki po odgłosach, jakie wydają, uzupełnialiśmy zadania o ptakach drapieżnych, a także układaliśmy łańcuchy pokarmowe. Pomagały nam w tym pp. J. Naumik i I. Żemojtel. Kolejne zadanie dla „polonistów”. Pod okiem p. E. Talarowskiej opisywaliśmy nasz wymarzony las i żyjące w nim zwierzęta i rośliny oraz tworzyliśmy trasę wycieczki po nim.

W przerwach między zadaniami organizatorzy warsztatów, czyli nasza szkoła, częstowali gości pączkami oraz napojami. Na koniec pani dyrektor rozdała pamiątkowe upominki za udział w warsztatach. Każdy otrzymał: teczkę, długopis, kredki i blok papieru kancelaryjnego.

Myślę, że warsztaty pomogły w atrakcyjny sposób przyswoić nam wiedzę przyrodniczą, a jednocześnie były dla uczestników pouczającą zabawą. Cieszę się, że mogłam wziąć w nich udział.

Sylvia Suchan, kl. 6d



Fot. Cezary Sułkowski



Więcej zdjęć znajdziecie w
Ekologicznej fotorelacji oraz
na stronie internetowej
szkoły www.sp1.zary.pl

S
T
R
O
N
A
K
O
M
U
N
I
K
A
C
Y
J
N
A



Pani dyrektor Ewa Krauze-Michalska przed odebraniem Zielonego Certyfikatu od Jana Szachowicza, kierownika Oddziału Edukacji w Departamencie Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego, prezentuje dorobek SP1 w zakresie edukacji ekologicznej. Po lewej stronie Anna Jońska-Choinka, konsultant ODN, z uwagą słucha wykładu. (red.)

ZIELONY CERTYFIKAT



Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej
przy Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze
zaświadcza, że

**Szkoła Podstawowa nr 1
w Żarach**

opracowała i realizuje program ekologiczny

Certyfikat 1/2005

Certyfikat został wydany pod patronatem
Marszałka Województwa Lubuskiego
oraz Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze

Jest ważny 3 lata

Koordinator
Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej
Anna Jońska-Choinka
mgr Anna Jońska-Choinka

DYREKTOR
Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli
Ewa Krauze-Michalska
Grażyna Jaskólska

